

10. CHORZOWSKI TEATR OGRODOWY

RÓŻNE PRZEDSTAWIENIA NA TRZECH SCENACH

POD PATRONATEM
CO JEST GRANE 24

MARTA ODZIOMEK

W najbliższy weekend w ramach 10. edycji Chorzowskiego Teatru Ogrodowego zaplanowano aż trzy przedstawienia na trzech scenach. W programie komedia obyczajowa z Krakowa, słodko-gorzki spektakl grany w śląskiej gwarze przez Teatr Reduta oraz plenerowe, wędrujące po skansenie widowisko dla dzieci.



Już w piątek 5 sierpnia miłośnicy sztuki spod znaku Melpomeny powinni udać się do Magazynu Ciekłego Powietrza w chorzowskiej Sztygarce, gdzie zobaczą spektakl „Mending fences. Wszystko o związkach”.

O TRUDNYCH EMOCJACH

Jak rozmawiać z kimś, kogo nie widziało się od lat? Co powiedzieć ojcu, kiedy ledwo się go pamięta? Odpowiedzi na te pytania poznamy, oglądając spektakl Teatru Ludowego w reżyserii Tomasza Obarę. Jest to pełna ciepła i humoru opowieść o dwójce mężczyzn: ojcu i synu. Drew (ojciec) i Harry (syn) nie radzą sobie ze wzajemnym okazywaniem sobie uczuć. Kiedy w dzieciństwie Harry'ego panowie razem mieli cieszyć się wspólnymi chwilami zabawy i nauki, los postanowił ich rozdzielić. Po latach rozłąki mężczyźni są przytłoczeni

MATERIAŁ PRASOWY



W piątek widzowie zobaczą słodko-gorzką opowieść o rozbitej rodzinie, czyli „Mending fences” z Krakowa

skrajnymi emocjami i stają się zupełnie bezradni wobec relacji, jaka ich łączy. Dyskretnym przewodnikiem po kompletnie obcym im świecie uczuć jest kobieta po przejściach, sąsiadka i towarzysząca życia ojca. Historia ta mieści w sobie ogromne pokłady ciepła i liryzmu. Jest i śmieszna i gorzka - jak to w życiu bywa. Autorem sztuki jest ceniony w świecie, choć w Polsce jeszcze mało znany, kanadyjski dramaturg Norm Foster. Na scenie Kajetan Wolniewicz, Karol Po-

lak i Magdalena Nieć. Początek o godz. 19. Bilety: 20 zł.

O ROZDARTYM ŚLĄZAKU

Tego samego wieczoru, z tym, że na deskach Chorzowskiego Centrum Kultury, o godz. 21 będzie okazja zobaczyć najnowszą produkcję amatorskiego Teatru Reduta Śląska, od lat działającego przy tej instytucji. Pokaz spektaklu zaplanowano w ramach nowego cyklu „Tyjater, kery godo”, albo-

wiem porusza on regionalną problematykę, wykorzystując śląską gwarę - podobnie, jak „Kopidol” Teatru Naumionego z Ornontowic, który w ChCK był prezentowany kilka tygodni wcześniej. „Stary klamor w dziadkowym szranku”, bo taki tytuł nosi produkcja Teatru Reduta Śląska, to kolejna udana realizacja Iwony Woźniak. Reżyserka, podobnie jak w „Kopidole”, zestawia tu elementy komediowe z gorzką refleksją na temat życia. Bohaterem spektaklu jest młody

yuppie, który urodził się w Chorzowie. Obecnie mieszka w stolicy, zarabia mnóstwo pieniędzy i... chciałby zapomnieć o swojej przeszłości. Bo wstydliva, niewygodna, niedzisiejsza? Być może. Jednak zbyt głęboko ona w nim tkwi, by mężczyzna tak łatwo się jej pozbył. Co rusz przypomina sobie radosne lub też bolesne fakty z życia swojej rozkrzyczanej, śląskiej rodziny, do której wyraźnie tęskni (choć nie chce się przed sobą do tego przyznać). Fragmenty wspomnień animowane są przez zespół aktorów Reduty, którzy przechodząc przez szafę - symbol granicy dwóch światów - odgrywają krótkie scenki rodzajowe. Są to wspomnienia dobrze nam, Ślązakom, znane. Uśmiech na twarzy wywołują swary o przyszłości dziecka oraz słowne potyczki na temat pracy w kopalni, życia małżeńskiego czy religii. Wszystko to jest przedstawiane oczywiście piękną gwarą, a całość utrzymana w konwencji snu. Polecam każdemu, komu te problemy są bliskie sercu. Po spektaklu, około godz. 22, zaplanowano projekcję dokumentu autorstwa Doroty Pryndy o Teatrze Reduta Śląska. Bilety na spektakl kosztują 20 zł, na projekcję wstęp jest wolny.

Dzień później, w sobotę 6 sierpnia, o godz. 15 w Skansenie zainaugurowany zostanie Chorzowski Teatrzyk Ogródkowy, czyli cotygodniowe spektakle z myślą o najmłodszych. W ten weekend dzieci zobaczą plenerowe „Opowieści wagantów” Teatru Gry i Ludzie z Katowic. Wstęp wolny. ★